

# Hieronim Eugeniusz Wyczawski

---

## Z dziejów aptekarstwa bernardyńskiego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 4/1-4, 297-322

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. HIERONIM EUG. WYCZAWSKI OFM

## Z DZIEJÓW APTEKARSTWA BERNARDYŃSKIEGO

### I.

Troska o chorych była w zakonie bernardynów od najdawniejszych czasów bardzo żywa. Statuty polskich kapituł zakonnych ciągle się zajmowały, zresztą w oparciu o wyraźny nakaz reguły zakonu<sup>1</sup>, sprawą leczenia chorych zakonników, że przytoczę tylko uchwały z lat: 1491, 1502, 1513, 1531, 1538, 1554, 1570, 1588, 1597, 1608, 1614, 1620<sup>2</sup>, nie mówiąc już o zarządzeniach późniejszych. Każdy klasztor miał mieć urządzoną izbę chorych, tzw. infirmerię, zaopatrzoną w należyty sprzęt i lekarstwa i oddaną pod opiekę specjalnie wyznaczonego spośród braci pielęgniara, nazywanego w większości zakonów infirmarzem, w niektórych zaś szpitalnikiem. Częste uchwały kapituł odnośnie klasztornych infirmerii świadczą nie tylko, że dbano o chorych zakonników, są one również dowodem zaniedbań w tym względzie. Szczególnie w klasztorach małych, położonych w miejscowościach odległych od większych miast, napotymano na trudności w odpowiednim wyposażeniu infirmerii, a przede wszystkim odczuwano tam brak fachowego lekarza. Dlatego też kapituła, odbyta w Wilnie w r. 1614, zarządziła, aby chorych z klasztorów, które nie

---

<sup>1</sup> „... Et si quis eorum (fratrum) in infirmitatem ceciderit, alii fratres debebunt ei servire sicut vellent sibi serviri”. Rozdział VI Reguły w wyd. o. P. Laschana, *Via franciscana...*, Ratisbonae 1925, XL.

<sup>2</sup> Rkps Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie, sygn. XI-b-2, „*Constitutiones provinciales ...*”, k. 38v, 259, 282, 297 — 298.

rozporządzały odpowiednią izbą chorych i w których trudno było o medyka, przewozić na leczenie do klasztorów większych, gdzie pod tym względem istniały lepsze warunki<sup>3</sup>.

Tak rozwinęło się u Bernardynów lecznictwo<sup>4</sup>, a w konsekwencji i aptekarstwo.

Brak lekarza w klasztorze lub bliskiej okolicy sprawiał, że infirmary poczęli sami leczyć, najpierw chorych zakonników, a niebawem i ludzi świeckich. Bywały wypadki, że dochodzili oni dzięki stałemu obcowaniu z chorymi, a niewątpliwie i przez kontakty z fachowymi lekarzami i aptekarzami do znacznej wprawy w leczeniu. Niekiedy znowu wstępowali do zakonu ludzie z medycznym wykształceniem i tacy uprawiali później w klasztorach sztukę lekarską i byli nauczycielami medycyny innych zakonników.

Jak liczni byli po klasztorach bernardynów medycy — a było ponad 120 bernardyńskich konwentów w Polsce przed-rozbiorowej — dowodzi fakt, że w trzech zaledwie przeglądniętych nekrologach (Prowincji Wielkopolskiej, klasztoru w Krakowie i klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej), w jednym drukowanym Katalogu Prowincji Ruskiej oraz w Tekach o. Czesława Bogdalskiego udało się zestawić na przestrzeni lat 1516—1771 aż 20 lekarzy i 21 aptekarzy, nie licząc nazwisk pielęgniarzy (infirmary), przy których zapisano, że funkcję swoją wykonywali z wielkim pożytkiem chorych i zapewne uprawiali, przynajmniej niektórzy z nich, również leczenie.

Nekrolog wielkopolski wymienia pod r. 1516 w klasztorze tarnowskim i pod r. 1534 w klasztorze w Przeworsku brata

<sup>3</sup> Tamże, 282.

<sup>4</sup> Nie tylko Bernardyni dążyli w zakresie leczenia swych chorych do samowystarczalności. Zjawisko to występuje również w innych zakonach. Tak samo kapituły katedralne ustanawiały osobne kanonie dla księży doktorów medycyny, aby mieć w instytucji własnych lekarzy. Zob. Giedroyc Fr., *Spis aptekarzy (W. XIV — XVIII). Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce*. Warszawa 1905; Gąsiorowski L., *Rozprawa o zaprowadzeniu kanonikatu doktora medycyny przy kościołach polskich, w szczególności przy katedrze gnieźnieńskiej i poznańskiej*. Roczn. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, I (1859).

Kaspra Kurka „znakomitego medyka, który choć niegraduowany, przewyższał jednak wszystkich doktorów”<sup>5</sup>, pod r. 1529 w klasztorze poznańskim brata Szymona z Kurowa, zwanego Lupus, doktora<sup>6</sup>, pod r. 1565 w klasztorze w Kościanie księdza Pawła Buka, doktora<sup>7</sup>, pod r. 1589 w klasztorze wileńskim brata Piotra, „doktora Jego Królewskiej Mości”<sup>8</sup>, pod r. 1661 w klasztorze w Sierakowie brata Tomasza z Ponieca, chirurga<sup>9</sup>, pod r. 1668 w klasztorze w Skępem brata Dydaka Korajskiego, chirurga<sup>10</sup>. Należy zaznaczyć, że nazwą „chirurg” oznaczano cyrulików.

Nekrolog krakowski wymienia pod r. 1771 brata Józefa Kozubowskiego, chirurga, pracującego w klasztorze krakowskim<sup>11</sup>.

Nekrolog kalwaryjski podaje pod r. 1646 księdza Józefa z Mediolanu, kustosza konwentu krakowskiego, który był „medykiem chorych i restauratorem infirmerii”<sup>12</sup>.

Drukowany Katalog Prowincji Ruskiej z r. 1753 wymienia w konwencie w Sokalu księdza Piotra de Clementis (z Klimontowa?), doktora medycyny<sup>13</sup>, w klasztorze w Leżajsku brata Albana Cybulskiego, chirurga<sup>14</sup>, w klasztorze w Radecznicy brata Kajetana Boguckiego, chirurga<sup>15</sup>, w klasztorze w Warkowicach brata Baltazara Knotrza, doktora medycyny<sup>16</sup>.

<sup>5</sup> Rkps W-20, „*Catalogus fratrum mortuorum ordinis Minorum de Observantia ... in Provincia Polona ...*”, 40, 74.

<sup>6</sup> Tamże, 30.

<sup>7</sup> Tamże, 107.

<sup>8</sup> Tamże, 127.

<sup>9</sup> Tamże, 214.

<sup>10</sup> Tamże, 216.

<sup>11</sup> Rkps I-b-20, „*Catalogus fratrum atque benefactorum defunctorum hujus loci nostri Cracoviensis ...*”, 78.

<sup>12</sup> Rkps VII-b-7, „*Calendarium Polono-Seraphicum patrum et fratrum in Domino defunctorum ...*”, 28.

<sup>13</sup> *Integer coetus Fratrum Minorum ... Regularis Observantiae sive Bernardinorum ... Provinciae Russiae ... 1753*, s. B<sub>2</sub>.

<sup>14</sup> Tamże, B<sub>8v</sub>.

<sup>15</sup> Tamże, C<sub>6v</sub>.

<sup>16</sup> Tamże, C<sub>10</sub>.

Z innych źródeł kronika klasztoru w Sokalu podaje pod r. 1652 wzmiankę o bracie Feliksie, „dobrym chirurgu”<sup>17</sup>, Teki zaś Bogdalskiego dostarczają dalszych siedem nazwisk bernardynów-lekarzy, wypisanych z różnych bernardyńskich źródeł. Są to: Stefan, chirurg w klasztorze krakowskim w r. 1552, Piotr, chirurg, bernardyn biorący udział w wyprawie carowej Maryny do Moskwy w r. 1605, brat Jan z Kobylina, chirurg w klasztorze w Koźminie w r. 1630, brat Mateusz z Pragi, chirurg w klasztorze w Warszawie w r. 1653, brat Paschalis Weyss, chirurg w klasztorze w Skępem w r. 1736, brat Patrycy Szczepański, doktor medycyny w klasztorze w Sokalu w r. 1747, Adrian Mernka, chirurg w klasztorze w Przyrowie<sup>18</sup>.

W lecznictwie zakonników zdarzały się nieraz nadużycia. Mianowicie obok medyków fachowych, z szkolnym względnie praktycznym przygotowaniem, próbowali leczyć, jak o tym wyżej wspomniano, i tacy, którzy, nie posiadając wykształcenia medycznego, powodowali raczej szkody swym leczeniem. Najwięcej zapału do tego rodzaju leczenia wykazywali infirmarze. Dlatego już w r. 1491 kapituła, odbyta w Opatowie, wydawała w tym względzie zarządzenia, kapituła zaś z r. 1597, urzędująca w Samborze, wyraźnie zabroniła i to pod surowymi karami uprawiania sztuki chirurgicznej (cyrulictwa) i w ogóle sztuki lekarskiej przez zakonników, nie posiadających medycznego wykształcenia. W razie konieczności mogli tacy amatorzy leczyć jedynie ziołami<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Rkps XXI-a-1, „*Loci Sokaliensis ad Sanctam Mariam Consolationis celebritas, receptio et instauratio a fratribus ordinis Minorum de Observantia ...*”, 421.

<sup>18</sup> Rkps RGP-k-81, Teki Bogdalskiego, 245 — 247.

<sup>19</sup> „*Nemo fratrum audeat officia chirurgorum subire vel etiam iudicare de indicibus sanitatis pulsus, urina etc. potiones dare et similia nisi forte talia sint medicamenta, ex quibus nullum timere possit incommodum ut herba, radices et similia, vel nisi de licentia praelatorum alicui experto id committitur aliquando sub poena duarum disciplinarum. ... Illi autem, quos esse imperitos certo constat nullo modo mederi praesumant sub poena privationis vocis activae et passivae et disciplinae*”. Rkps XI-b-2, „*Constitutiones provinciales ...*”, 87.

Medycy bernardyńscy nie różnili się zapewne poziomem od ogółu ówczesnych lekarzy. Wiedza lekarska stała w Polsce przedrozbiorowej nisko. Dwa wydziały medyczne w Polsce, w Akademii krakowskiej i zamojskiej ledwie wegetowały, a niekiedy z braku profesorów lub studentów w ogóle nie funkcjonowały. Stąd też i wykształcenie fachowe lekarzy praktykujących nie mogło być dostateczne. Lekarzy wykształconych było niewiele, zato roiło się w Polsce od najrozmaitszego rodzaju znachorów, cyrulików, szarlatanów spod ciemnej gwiazdy, leczących bab itp. Leczył, kto chciał i kto znajdował chętnych pacjentów<sup>20</sup>. Tak więc i u bernardynów byli lekarze w ówczesnych warunkach fachowi, ale trafiali się i „praktycy” szkodliwi, przeciw którym aż kapituły musiały występować. Ten ostatni moment dobrze świadczy o władzach zakonu i pozwala przypuszczać, że nie było na większą skalę pokątnego leczenia.

Równolegle z lecznictwem rozwinęła się w zakonie Bernardynów i sztuka aptekarska. Wszystkie infirmerie miały być zaopatrzone w leki, a ponieważ dążono do samowystarczalności, poczęto je i preparować we własnym zakresie. Często medycy, czy wymieniani w źródłach chirurdzy-cyrulicy, byli zarazem i aptekarzami. Wszelako spotykamy też wśród zakonników ludzi, wyłącznie z tytułem aptekarza. Powołane wyżej źródła wymieniają następujących aptekarzy: Pawła ze Śmigła, kleryka-diakona, w klasztorze poznańskim w r. 1532<sup>21</sup>, księdza Józefa z Woźnik w klasztorze krakowskim w r. 1536, „który jako znakomity farmaceuła dbał bardzo o zdrowie braci i sztuką swą ich leczył”<sup>22</sup>, brata Jana Kokoszkę w klasztorze warszawskim w r. 1539<sup>23</sup>, brata Bernardyna z Sando-

---

<sup>20</sup> Szumowski W., *Nauka farmacji w Polsce w ubiegłych stuleciach*, Warszawa 1932. Odb. z „Wiadomości Farmaceutycznych”, r. 1931, nr 51 — 53; Bystron J., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI—XVIII*. Warszawa (1932), I, 445 nn.

<sup>21</sup> Rkps RGP-k-13, „*Cathalogus patrum ac fratrum mortuorum in loco Posnaniensi [Bernardinorum] quiescentium*”, 13.

<sup>22</sup> Rkps I-b-20, „*Cathalogus fratrum...*” 8. 23 Rkps W-20, „*Cathalogus fratrum mortuorum ...*”, 82.

mierza w klasztorze samborskim w r. 1623 i tegoż w klasztorze krakowskim w r. 1628<sup>24</sup>, brata Daniela Dąbrówkę w klasztorze w Nowem w r. 1632<sup>25</sup>, księdza Antoniego Strykowskiego w klasztorze poznańskim w r. 1632<sup>26</sup>, brata Bonawenturę Posnaniusa w klasztorze w Nowem w r. 1634<sup>27</sup>, brata Melchiora Kozibrodzkiego w klasztorze warszawskim w r. 1643<sup>28</sup>, wymienianego już wśród lekarzy księdza Józefa z Mediolanu w klasztorze krakowskim w r. 1646, przy nazwisku którego zapisano: „aptekarz i lekarz chorych”<sup>29</sup>, księdza Stanisława w klasztorze w Brześciu Litewskim w r. 1648<sup>30</sup>, brata Bonawenturę z Warszawy w klasztorze krakowskim w r. 1652<sup>31</sup>, brata Elzearego Szubiniusa w klasztorze w Kazimierzu Biskupim w r. 1652<sup>32</sup>, brata Eustachego Słowickiego (Sławeckiego) w klasztorze w Świętej Katarzynie pod Bodzentynem w r. 1653, który jako „aptekarz w pustelnicznym klasztorze był mężem wielkiego doświadczenia w medycynie i nie tylko przyprowadzał do zdrowia chorych braci, ale także licznych ludzi świeckich”<sup>33</sup>, brata Pochielskiego w klasztorze bydgoskim w r. 1661<sup>34</sup>, księdza Wincentego z Jędrzejowa w r. 1678<sup>35</sup>, Cyryla Tokarzewskiego w r. 1680<sup>36</sup> i Piotra z Kowna w r. 1699<sup>37</sup> — obaj nie wiadomo czy byli księżmi czy braćmi — brata Wincentego Leera w klasztorze łowickim

<sup>24</sup> Tamże, s. 179; — Rkps I-b-20, „*Catalogus fratrum ...*”, 42; Rkps RGP-k-81, Teki Bogdalskiego, 247.

<sup>25</sup> Rkps W-20, „*Catalogus fratrum mortuorum ...*”, 206.

<sup>26</sup> Rkps RGP-k-13, „*Catalogus patrum ... in loco Posn. ...*”, 32.

<sup>27</sup> Rkps RGP-k-81, Teki Bogdalskiego, 247.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Rkps VII-b-7, „*Calendarium ...*”, 28.

<sup>30</sup> Rkps RGP-k-81, Teki Bogdalskiego, 247.

<sup>31</sup> Rkps I-b-20, „*Catalogus fratrum ...*”, 55.

<sup>32</sup> Rkps RGP-k-81, Teki Bogdalskiego, 247.

<sup>33</sup> Rkps I-b-20, „*Catalogus fratrum ...*”, 56; — rkps VII-b-7, „*Calendarium ...*”, 140.

<sup>34</sup> Rkps RGP-k-81, Teki Bogdalskiego, 245.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

w r. 1708<sup>38</sup>, brata Kazimierza Wróblewskiego w klasztorze krakowskim w r. 1753<sup>39</sup>, księdza Czesława w klasztorze sokałskim przed r. 1766<sup>40</sup>.

To, co powiedziano o leczeniu bernardyńskim, odnosi się i do aptekarstwa. Farmacji nigdzie nie uczono. Aptekarze świeccy łączyli się w cechy i przyjmowali kandydatów do terminu, których zwykłym trybem rzemieślniczym wyzwalali<sup>41</sup>. Tak samo i w aptekach klasztornych, również u bernardynów, młody uczył się aptekarstwa u starszego. Jako leków używano najczęściej ziół, z których sporządzano proszki, maście, nalewki, mikstury, napary. W powszechnym jednak były użyciu, a więc i w aptekach bernardyńskich, różne leki „cudowne”. Czy aptekarze i medycy bernardyńscy uprawiali alchemię, nie wiemy, źródła o tym milczą.

Nie trzeba dowodzić, że przy wielkiej popularności bernardynów i szacunku, jakim ludzie otaczali zakonników, nabierały bernardyńskie apteki dużego rozgłosu. Najbardziej rozwinęły się apteki w klasztorach centralnych, przy wielkich infirmeriach. Do najpoważniejszych należała apteka klasztorna w Sokalu.

## II.

Konwent bernardynów w Sokalu był obok bazylikańskiego Pocajowa i karmelickiego Berdyczowa chyba najpotężniejszym klasztorem w wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Zbudowany jako duży kompleks wspaniałych budowli na dawnym ostrowiu na rzece Bug, warowny, wytrzymujący niejednokrotnie napady tatarskie, z wszystkich konwentów bernardyńskich najlepiej uposażony, posiadający łaskami słynący, w r. 1724 ukoronowany, obraz Matki Boskiej, licznie obsadzony przez zakonników (w r. 1753 — 26 księży i 18 braci), do w. XVIII jedyna zakonna placówka w województwie

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Rkps VII-b-7, „*Calendarium ...*”, 71.

<sup>40</sup> Rkps XXI-a-1, „*Loci Sokaliensis ...*”, 819.

<sup>41</sup> Szumowski W., dz. cyt. (w całości); — Bystroń J., dz. cyt., I, 450 nn.



bełzkim, miał klasztor sokalski dużo danych, aby nabrać w bliższej i dalszej okolicy wielkiego znaczenia<sup>42</sup>.

Nie wchodząc w ocenę jego znaczenia jako warowni i jako placówki duszpasterskiej, odgrywał klasztor sokalski przez długi czas znaczną rolę jako właściciel apteki, z której korzystała i w której się leczyła okoliczna ludność. Jak wszędzie, tak i tu zakładano aptekę przede wszystkim dla potrzeb zakonników, ale w Sokalu ze względu na specyficzne miejscowe warunki poczęła ona służyć na wielką skalę i ludziom świeckim. W pobliżu nie było większych miast, a tym samym aptek i lekarzy. Najbliższe większe miasta, to Lwów na południe, na północ Lublin, na zachód Jarosław.

Aptekę w klasztorze sokalskim założył miejscowy gwardian, o. Florian Piątkowic w r. 1641. Normalnie apteki po klasztorach bernardyńskich rozwijały się przy infirmeriach. Najpierw powstawały izby chorych, a dopiero przy nich tu i ówdzie w miarę potrzeby, względnie dzięki przedsiębiorczości funkcjonującego tam infirmarza, „chirurga” czy medyka powstawały apteki we właściwym tego słowa znaczeniu. W Sokalu było inaczej. Zakładano od razu aptekę, a przy niej dopiero infirmerię dla zakonników z tym, że apteka mieściła się nie w klasztorze, ale w jakimś innym klasztornym budynku, do którego był dostęp dla ludzi świeckich<sup>43</sup>. Niebawem powstał tam i szpital ubogich, przeznaczony dla ludzi świeckich<sup>44</sup>, instytucja u bernardynów niezwykła, jako że szpitale ubogich prowadziły wyłącznie parafie i zakony szpitalne. Od początku zatem apteka sokalska była nastawiona nie tylko na potrzeby zakonników, ale i na pacjentów świeckich. Jakich kosztów użył

---

<sup>42</sup> Zob. Kantak K., *Bernardyni polscy*, Lwów 1938, t. II, według indeksu; — O. Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce ... Matki Bożej*, Kraków 1902, 618 — 623, tamże częściowa bibliografia o klasztorze; — Ruszczyński Mikołaj o., *Historia miasta Sokala*, Lwowianin 1842; Czerniecki Wasyl, *Litopisni materijaly do istoriji mista Sokala od jeho osnowania do 1890 roka*. Dilo 1891; — Sokalski B., *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym historycznym i ekonomicznym*, 1899.

<sup>43</sup> Zob. przy końcu artykułu dok. 1 i 3.

<sup>44</sup> Rkps XXI-h-3.

Piątkowic na jej urządzenie i jak faktycznie ją urządził, nie wiadomo z braku przekazów źródłowych. Jedno jest tylko pewne, że w pomyśle Piątkowica miała to być instytucja na większą skalę, kiedy cały projekt przedstawił kapitule bernardyńskiej, urzędującej w Leżajsku i skoro potrzebował na nią wielkich funduszy. Zakładanie zwykłych infirmerii z apteczkami leżało w kompetencji miejscowych gwardianów i było realizowane z normalnych klasztornych dochodów. Aby założyć aptekę w Sokalu, szukał Piątkowic oparcia w kapitule i musiał zwrócić się o nadzwyczajną pomoc do dobrodziejów. Pismo zaś swoje do kapituły wzmocnił podpisami aż 10 starszych ojców klasztoru sokalskiego<sup>45</sup>.

Jako powód założenia przy klasztorze sokalskim apteki podał o. Piątkowic w piśmie do kapituły przede wszystkim niezdrowy klimat okolicy. Klasztor otoczony był bagnami, usytuowany na terenie moczarowatym, stąd zapadanie na zdrowiu było tam częstsze aniżeli w innych okolicach. Powtóre był klasztor ten narażony na stałe napady tatarskie, a posiadanie w czasie wojennym w swych murach apteki było nieodzowne. I wreszcie nie było w pobliżu większego miasta, gdzieby można było zaopatrywać się w leki i ewentualnie się leczyć. Podróż zaś do odległego o kilkadziesiąt kilometrów Lwowa nastęczała dla chorych zrozumiałe niedogodności<sup>46</sup>.

Nie wiemy, jakie były dalsze losy apteki sokalskiej, następnym bowiem zachowany, a dotyczący apteki, dokument pochodzi dopiero z r. 1718<sup>47</sup>. Nic też nie wiadomo o ludziach, jacy kierowali apteką. W Kronice klasztoru podano jedynie pod r. 1652 nazwisko zmarłego wtedy „chirurga”, brata Feliksa, którego określił kronikarz mianem „chirurg dobry”<sup>48</sup>. Można przypuszczać, że był on równocześnie aptekarzem w początkowej fazie istnienia apteki. Od śmierci brata Feliksa do r. 1718 brak zupełnie wiadomości o medykach i aptece. Z dokumentu zaś z r. 1718 można wnosić, że apteka z biegiem

---

<sup>45</sup> Zob. dok. 1.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Zob. dok. 2.

<sup>48</sup> Rlkps XXI-a-1, „*Loci Sokaliensis ...*”, 421.

czasu upadła, względnie ledwie wegetowała, zaszła bowiem potrzeba niemal ponownego jej zakładania.

Urządził ją na nowo w r. 1718 o. Ignacy Orłowski, lektor teologii i kaznodzieja sokalski. Zajął dla apteki trzy izby, z których jedną przeznaczył na laboratorium, dwie inne na magazyny leków. Z przytoczonego dokumentu nie da się ustalić, czy istniejącą aptekę powiększono o trzy izby, czy też całą w trzech izbach pomieszczono<sup>49</sup>. Sprowadził następnie Orłowski z klasztoru lwowskiego, gdzie też istniała apteka<sup>50</sup>, bardzo dużo drewnianych naczyń aptecznych, za które zapłacił 500 złp. W Gdańsku zakupił za 4.000 złp. lekarstwa „zamorskie” i tamże za 2.000 złp. różne miedziane, mosiężne, cynowe naczynia, dalej narzędzia, instrumenty i potrzebne książki dla aptekarza, zapewne farmakopeje. Dokument zaznacza, że sprawił to Orłowski tak dla wygody i potrzeb zakonników jak i dla ludzi świeckich, czyli że utrzymano nadal otwarty charakter apteki. Wydatkowana przez Orłowskiego na aptekę kwota 6.500 złp, to suma w owych czasach wcale znaczna, dlatego też można mieć wyobrażenie o zasobności urządzonej przezeń apteki<sup>51</sup>.

Czy sam Orłowski uprawiał aptekarstwo, nie wiadomo. Niewiele też wiemy o innych aptekarzach, czy medyках w klasztorze sokalskim po r. 1718. Źródła przekazały zaledwie nazwiska trzech zakonników w klasztorze sokalskim z tego czasu, związanych z lecznictwem i aptekarstwem, a mianowicie: Brata Patrycego Szczepańskiego, doktora medycyny, w r. 1747, księdza Piotra de Clementis, także doktora medycyny, w r. 1753 i nieznanego z nazwiska księdza Czesława, aptekarza, ok. r. 1760<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Zob. dok. 2.

<sup>50</sup> Świetnie zaopatrzona apteka klasztoru bernardynów we Lwowie stanowiła niebezpieczną konkurencję dla innych aptek lwowskich. Aptekarze miejscy wytoczyli nawet w r. 1642 proces bernardynom, że sprzedają leki ludziom świeckim. Kostrzeński L., *Materiały do historii aptek wielkopolskich*. Warszawa, 139.

<sup>51</sup> Zob. dok. 2.

<sup>52</sup> Zob. dok. 2 i 4; — *Integer coetus fratrum Minorum ... Bernardinorum ... Provinciae Russiae ...* 1753, s. B<sub>2</sub>.

Pierwszy z nich nienadzwyczajnie się spisał w aptece. Eksjezuita, potem przyjęty w Leżajsku do Bernardynów, został brat Szczepański przydzielony dla swego medycznego wykształcenia do apteki sokalskiej. O aptekę jednak nie dbał. Co cenniejsze leki wyprzedał i roztrwonil i w ogóle — podaje źródło — „przez swoje niedbalstwo zrujnował aptekę”<sup>53</sup>.

Apteka jednak nie upadła. W r. 1744 został gwardianem klasztoru w Sokalu o. Jan Kapistran Kwolek, mąż światły, jeden z najwybitniejszych Bernardynów owej doby<sup>54</sup>. On to zapewne usunął z apteki brata Szczepańskiego, człowieka chyba już w podeszłym wieku, zmarłego w Sokalu w r. 1747, a oddał jej zarząd o. Piotrowi de Clementis († 1753), o którym wszakże źródła nic więcej nie podają. Ostatnim zakonnym aptekarzem w Sokalu był o. Czesław, wspomniany w inwentarzu apteki z r. 1767<sup>55</sup>. Jak widać, po Szczepańskim podniosła się apteka i była wcale zasobna w leki i sprzęt aptekarski, co zresztą stwierdza powołany wyżej inwentarz. Zawdzięczała to zdaje się opiece o. Kwolka, długoletniego przełożonego konwentu sokalskiego, bo od r. 1744 — 1771, z dwukrotną tylko przerwą w latach 1750 — 1753 i 1763 — 1766, gdy wybierany prowincjałem przenosił się na mieszkanie do Lwowa<sup>56</sup>.

Brak Kwolka w klasztorze sokalskim w okresie jego prowincjalstwa odbił się fatalnie na aptece. Pod koniec drugiej prowincjalskiej kadencji były z apteką jakieś, nieznane bliżej, kłopoty, kiedy doszło do jej wydzierżawienia świeckiemu aptekarzowi, Janowi Chodorowiczowi w r. 1766. Jakie były tego powody, czy brak fachowej siły do jej prowadzenia wśród zakonników, czy otwarcie apteki w mieście, czy też po prostu niedbalstwo zarządu klasztoru, nie da się ze źródeł ustalić. Jakikolwiek były po temu racje, Kwolek je uznał, skoro jako prowincjał zatwierdził kontrakt dzierżawy na kapitule, urzę-

<sup>53</sup> Zob. dok. 2.

<sup>54</sup> Rkps XXI-a-1, „*Loci Sokaliensis ...*”, s.

<sup>55</sup> Zob. dok. 4.

<sup>56</sup> O. Norbert Golichowski, *Przed nową epoką*, Kraków 1899, 181 — 182.

dującej w r. 1766 w Krystynopolu, chociaż powracał po złożeniu prowincjalstwa na tejże kapitule na gwardianat sokalski<sup>57</sup>.

Z okazji wydzierżawienia apteki Chodorowiczowi sporządzono inwentarz aptecznego sprzętu wraz z wszystkimi lekarstwami i spisano kontrakt. Chodorowicz krytycznie ocenił zaopatrzenie apteki i żądał z tego powodu ulg w dzierżawie<sup>58</sup>, zestawiony jednak inwentarz pokazuje, że nie była ona aż tak zaniedbana<sup>59</sup>. Tytułem dzierżawy miał Chodorowicz dawać wszelkie lekarstwa dla mieszkających w konwencie sokalskim chorych zakonników, a po czterech latach płacić dodatkowo klasztorowi rocznie 300 złp. Dla siebie żądał mieszkania przy aptece, piwnicy i strychu dla przechowywania leków i suszenia ziół, dwóch garnców piwa tygodniowo a rocznie 24 kłód drzewa opałowego, utrzymania na wypadek choroby, kalectwa i starości. Rezerwował sobie też prawo ewentualnego wykupu urzędzenia apteki. Jak widać, nie były to warunki korzystne dla klasztoru, jednakże godził się na nie konwent. Być może, nie większe były z niej korzyści, gdy pozostawała w zarządzie aptekarzy zakonnych.

W r. 1780 przeniósł się Chodorowicz do Lwowa, otrzymawszy od gwardiana, o. Symforiana Razmusiewicza, zaświadczenie, że przez 15 lat dzierżawy apteki dawał sumiennie lekarstwa dla chorych zakonników i że uścił się wobec klasztoru z wszelkich należności pieniężnych. W Kronice klasztornej zapisano: „Pan Jan Chodorowicz, który objąwszy aptykę sokalską i podług ugody zapłaciwszy za nią konwentowi”<sup>60</sup>, z której to zapiski można wnosić, że wymieniony aptekarz kupił po wygaśnięciu dzierżawy od klasztoru całe wyposażenie apteki. Tak więc w r. 1780 przestała istnieć apteka klasztoru Bernardynów w Sokalu.

---

<sup>57</sup> Rlkps XXI-a-1, „*Loci Sokaliensis ...*”, 820; — Zob. dok. 3.

<sup>58</sup> Zob. dok. 3.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Zob. dok. 5.

## III.

Systematyczne studia nad dziejami aptekarstwa i lecznictwa w zakonie Bernardynów w Polsce powinny objąć całokształt materiału archiwalnego, zgromadzonego zarówno w centralnym Archiwum Prowincji w Krakowie, jak i rozprószonego po zbiorach obcych. Praca byłaby o tyle dziś ułatwiona, że Archiwum Prowincji, liczące 1622 rękopisów i fascykułów akt luźnych, jest uporządkowane i posiada dokładny stosunkowo katalog, opracowany przez piszącego te słowa (częściowo już wydrukowany). Kwerenda musiałaby objąć przede wszystkim statuty, wydawane przez wszystkie cztery dawne prowincje zakonu w Polsce (wielkopolską, małopolską, litewską i ruską), następnie akta kapituł wszystkich czterech prowincji, kroniki i inwentarze poszczególnych klasztorów oraz wszystkie nekrologi. Niektóre z wymienionych pozycji znajdują się w zbiorach obcych, głównie w Bibliotece Jagiellońskiej i Czartoryskich w Krakowie oraz w Ossolineum we Wrocławiu. Należałoby również uwzględnić rękopisy biblioteczne, których krakowska Biblioteka Bernardynów posiada ponad 300 (w porządkowaniu). Interesować tu mogą, pisane przez bernardynów, zielniki, traktaty medyczne, przepisy leczenia niektórych chorób itp. Należałoby uwzględnić nie tylko rękopisy o treści medycznej, jak np. znajdujący się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej kodeks o sygn. 132/60 Akcesja, pochodzący z początku XVI w.<sup>61</sup>, ale też rękopisy o treści teologicznej i nawet rękopisy archiwalne z poza grup wyżej wymienionych, w których na czystych stronicach wpisywano niekiedy krótkie pouczenia o chorobach i lekach, jak np. w nekrologu wielkopolskim krótki traktacik pt. *Notatu digna de foliis et semine Carde Benedicti vel ut volunt alii herba sancti Bernardini*<sup>62</sup>.

---

<sup>61</sup> Wymieniony rękopis pochodzi z klasztoru w Kazimierzu Biskupim. Zawiera traktaty z zakresu higieny, wykazy leków i recepty leczenia różnych chorób. Obejmuje 106 kart małej ósemki.

<sup>62</sup> Rkps W-20, 233 — 287.

Praca taka miałaby większe wyniki, gdyby ją podjął historyk medycyny lub farmacji, bo wtedy dawne lecznictwo i aptekarstwo Bernardynów znalazłoby fachową ocenę.

Zamieszczone poniżej dokumenty dotyczą apteki w Sokalu: 1-szy jej założenia, 2-gi jej reformy, 3-ci jej wydzierżawienia, 4-ty jest inwentarzem leków i urządzenia apteki, 5-ty dotyczy sprzedaży apteki. Łacińskie nazwy leków, podane w dokumencie piątym, pisane często z błędami, porównałem z dwoma współczesnymi farmakopejami (*Pharmacopea Wirtenbergica*, wyd. III, 1754 i *Dispensatorium pharmaceuticum Austriaco-Viennense ...*, Vindobonae 1770) oraz z leksykonem Wł. Wiorogórskiego i W. Zajączkowskiego (*Lexicon synonymorum pharmaceuticorum*, Varsaviae 1892), podając w nawiasach właściwą nazwę leku.

\*                      \*

\*

#### 1.

Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, rkps sygn. XX-a-1, „Loci Sokaliensis ad Sanctam Mariam Consolationis celebritas, receptio et instauratio a fratribus ordinis Minorum de Observantia D. Francisci — —”, s. 195—198.

1641—1643, 8 marca. Sokal.

Fundatio seu erectio Apothecae una cum infirmaria in conventu Sokaliensi apud Sanctam Mariam Consolationis.

Anno a Nativitate D. N. Jesu Christi supra millesimum sexcentesimo quadagesimo primo gubernante Provinciam Immaculatae Conceptionis B. M. V. in Russia Admodum Reverendo Patre Bernardino Orłowicz Sanctae Theologiae Lectore ac Praedicatoro Generali post Capitulum eiusdem Provinciae Sokali celebratum existens pro tunc in conventu Sokaliensi ad Sanctam Mariam Consolationum Guardianus Admodum Venerandus Pater Florianus Piątkowicz Praedicator Generalis, qui zelo pietatis in Deum, amore religioso et charitate fraterna incitatus nec

non memor illorum verborum Seraphici Patris Nostri Sancti Francisci in regula sua cap. VI expressorum: Fratres serviant fratribus infirmis, proprio motu ac Spiritus Sancti instinctu ductus, non cum aliquo praeiudicio conventus vel communitatis in eo degentis, sed ex mera ac liberali Benefactorum gratuito offerentium (cura tamen et sedula ac diligenti sollicitudine Patris Admodum Venerandi Guardiani praedicti) eleemosyna caepit erigere praefatus Admodum Venerandus Pater Guardianus fere ex fundamentis Apothecam in eodem conventu Sokaliensi una cum Infirmaria cum tota suppellectili ac omnibus necessariis et requisitis ad utramque harum officinarum, [196] cuius Apothecae una cum Infirmaria fundandae, quae necessitas impulerit Admodum Venerandum Patrem Guardianum supra nominatum haec est: partim incommoditas loci, qui totus sicut est paludinosus, ita semper humidus et caliginosus, ob cuius intemperiem saepe saepius Patres ac Fratres infirmari contingit. Alterum est eiusdem loci, in quo situatus est conventus PPatrum Minorum periculosa inhabitatio propter frequentem incursionem hostium praecipue Tartarorum, quibus hic locus sicut est optime notus ita et summe avidissimus. Ultimum est, et hoc super quam necessarium, ne Fratres infirmi ob distantiam civitatis Leopoliensis iacturam patiantur in anima et corpore. In anima quidem propter sumptus, quos in itinere existentes libentes ac lubentes expendere et procurare debebunt apud Benefactores non sine praeiudicio salutis et transgressione Regulae Sanctae. Ex parte autem corporis, quia sanitatem recuperaturi vel certe reparaturi Leopolim proficiscentes fatigatione currei itineris facile possent eorum aliqui in gravius periculum mortis incidere, ex quibus et similibus causis loco meriti apud Deum tam superior quam alii id permittentes irregularitatem (quod Deus avertat) incurrere possent. Hic est ergo impulsus necessitans [197] ad pium propositum et intentum Patrem Admodum Venerandum Guardianum, quod suum intentum, ut tanto efficacius prout inchoare et perficere posset, voluntates prius Patrum Venerandorum Discretorum hac in parte sibi apertas et compertas habere voluit. Cui omnes PPatres Venerandi Discreti, sicuti in tam pio, honesto, utili ac apprime pernecessario unanimem consensum praebuerunt et in maiorem praedictorum fidem manus etiam proprias subscripserunt.

Fr. Florianus Piątkowic protunc guardianus  
loci Praedicator Generalis manu propria.

[10 imnych podpisów]

Sequenti vero anno 1642 in Congregatione Provinciali 3 Aprilis in conventu Lezaiscensi celebrata idem pium ac religiosum propositum



et intentum Admodum Venerandi Patris Guardiani prae-nominati Admodum Reverendus Pater Provincialis supranominatus cum toto Venerabili Diffinitorio consedentibus pro tunc Admodum Venerandis Patribus Admodum Reverendo Patre Jacobo Uchański, Admodum Venerando Patre Matthia Chodzesio, Admodum Venerando Patre Bonaventura Czarliński, Admodum Venerando Patre Georgio Kłodnicki, approbavit et ut inceptum opus continuet etiam atque etiam petiit. Sponte se quocirca ac ultro obstringit atque submittit Admodum Venerandus Pater Florianus pro tunc loci Guardianus polliceturque bona fide et religiosa conscientia se velle sedulum ac diligentem, huius continuatorem fore quoad vitam patientur anni. Quinimo id oneris suscipit in humeros suos, quod si contingat [198] aliquem ex Patribus vel Fratribus in infirmitatem incidere, antequam Apothea cum suis requisitis ac necessitatibus construatur, si pro tunc non aderit in conventu Admodum Venerandus Pater Florianus resignato iam officio Guardianatus quam primum per litteras a Patre Admodum Venerando Guardiano, qui sibi succedet de illo infirmo rescierit se procuraturum ei vel eis cuncta necessaria tam quoad medicamenta, quam quoad victum, qui infirmo debetur molior et subtilior, quam sit communis mensa. Hos solum unicum Pater Admodum Venerandus Florianus pro tunc loci Guardianus in visceribus et amore Jesu Christi Crucifixi obnixè postulat ac humiliter petit, quatenus Pater Admodum Venerandus Guardianus, quicumque immediate sibi succedet ac post illum alii eidem praecedenti succedentes, hac in parte ac proposito Patrem Admodum Venerandum Florianum impedire non antendant vel praesumant, dicendo: Iste homo coepit aedificare et non potuit consummare. Vel rem superfluam et supervacaneam in conventu Sokaliensi velle fundasse. Aderit enim Dominus, qui sicut dedit velle, dabit et perficere. Cui enim Patrum ac Fratrum in tota Provincia nostra Russiae ignotum est Patrem Admodum Venerandum Florianum apud nobilissimos ac ditissimos quosque Magnates maxime in honore et amore versari et conservari e quorum ille gratia ac benevolentia desuper obtenta super hoc licentia a Patre Admodum Reverendo futuro Ministro Provinciali atque adeo a toto Venerabili Deffinitorio facili negotio id quod feliciter inchoavit ad desideratum effectum quantocius Deo Ter Optimo Maximo auxiliante nec non Beatissima Virgine Maria patrocinate et adjuvante perducat.

Instrumentum hoc confectum est Socali anno Domini Millesimo sexcentesimo quadragesimo tertio, mensis Martii die sexta in praesentia ac unanimi consensu totius Discretorii Patrum Venerandorum, quorum nomina superius scripta sunt.

## 2.

Z tego samego rkpsu co nr 1, s. 200 — 201.

1718.

Fundatio seu erectio Apothecae una cum Infirmaria in conventu Sokaliensi apud Sanctam Mariam Consolationis.

Procuravit Admodum Venerandus Pater Ignatius Orłowski Praedicator, Sacrae Theologiae Lector pro tunc generalis a piis Benefactoribus largam elemosinam intuitu fundandae Apothecae in conventu Sokaliensi et transtulit 1-mo vasa aliqua lignea multa ex conventu Leopoliensi pro quibus solvit quingentos Florenos Polonicales eidem conventui Leopoliensi tandem obligavit is Pater fundum cum tribus reclinatoriis, tum pro laboratio Apothecarii, tum pro aliis servandis rebus. Misit is Pater Ignatius Gedanum quattuor milia Florenos Polonicales pro convehendis medicamentis ultramarinae dictis et a parte duo milia Florenos Polonicales pro comparandis libris Apothecario servientibus pro quibus florenis non solum ultramarinea medicamenta, verum omnia vasa aenea, stannea, aurichalca, tum mortaria maiora et minora, libri varii novi, lapides pretiosi pro cordialibus tum varii uniones tam orientales quam occidentales de Gedano transvecta sunt tum [201] alia vitra, vitriuncula, lebetes aenei, stannei, aurichalci, parati erant ac omnis sufficientia et commoditas tum propter Patres et Fratres infirmos, tum saecularium exigentiam, sed eheu non diu floruit haec Apothea nam quidem Frater Patricius a Jezuitis expulsus et in Ordine Sancti Patris Francisci et in Provincia Russiae in conventu Leżajscensi professionem emittens et ad hanc Apothecam Sokaliensem transmissus omnia medicamenta quae praetiosiora vendidit, dislapidavit et prae negligentia totam Apothecam ruinavit.

## 3.

Z tego samego rkpsu co nr 1, s. 811 — 813.

1766, 8 sierpnia. Krystynopol.

Kontrakt o aptekę z P. Janem Chodorowiczem aptekarzem terazniejszym sokalskim.

Między W. Imć Panem Józefem Radeckim stolnikiem buskim, qua syndykem generalnym konwentu sokalskiego WW. OO. Bernardynów piszącym się z jednej a W. P. Janem Chodorowiczem z drugiej strony stanął pewny i w niczym nieodmienny kontrakt, czyli postanowienie, od obu stron w niżej opisany sposób. Iż pomieniony J. P. Chodorowicz mając wolą przy aptece konwentu sokalskiego zostawać; którą ze wszystkim naczyniem i sprzętami do niej potrzebnymi na siebie trzymać,

na nie z własności swojej expensować, we wszystkie potrzeby jako to ziola, lekarstwa providować podług należytego porządku aptecę przyzwoitego. A że w pomienionej aptyce znajdują się jeszcze niektóre medykamenta konwenckie, te zdadne i użyteczne według taxy i waloru konwentowi sokalskiemu pomieniony J. P. Chodorowicz zapłacić zobowiązuje się. Naczynia wszystkie którekolwiek ad praesens znajdując się mogą, jako to vasa medicamentorum tudzież in laboratorio item instrumenta i inne potrzebne rzeczy, aby były osobnym inwentarzem spisane i razem otaxowane waruje sobie, które w czasie gdy Bóg dopomoże conwentowi sokalskiemu podług uczynionej taxy i waloru wszystko razem zapłacić wymawia sobie. Onę pomienioną aptekę co do medycyny i potrzebnych materiałów prawie z gruntu providować potrzeba (co w jednym roku ani też w dwa do należytego porządku przyjść nie może) zaczym pomieniony tenże J. W. Chodorowicz dla zupełniejszego przysposobienia się w nie, niniejszym kontraktem ostrzega sobie czas swobody czyli wolności przez lat cztery, w którym żadnej rekompensy pieniężnej konwentowi dawać nie będzie powinien, szczególnie tylko [812] przez te lata mieszkającym w konwencie sokalskim zakonnikom wszelką potrzebną medycyną służyć obliguje się, excypując sobie wszystkich podróźnych przejeżdżających i do pomienionego konwentu nie należących. A że za pomienione lekarstwa żadnej nie pretenduje od konwentu rekompensy, szczególnie tylko przez te lat 4 wymawia sobie codziennie mieć garcy piwa dwa, tudzież drev kłud 24 na rok, co konwent sokalski dawać przez te lata niniejszym stanowi kontraktem. A nadewszystko przerzeczony W. P. Jan Chodorowicz ostrzega sobie to, że gdy w czasie też apteka przyjdzie do zupełnego porządku, ażeby żaden z Ichmościów XX. Gwardianów i zakonników nie interesował się osobliwie instancjami dawać na kredyta zwłaszcza świeckim osobom jakie lekarstwa, przez co między stronami jakowe w czasie mogłoby urość narażenie się, dla których uniknienia żadnych lekarstw wszelkim osobom jakiejkolwiek kondycji bez pieniędzy gotowych etiam za instancją pomienionych WW. Ojców dawać nie obiecuję. Podobnie i dla zakonników, tak w interesie do Sokala przejeżdżających jako też przejeżdżających gratis lekarstw dawać nie będzie powinien, ale każdy takowy według należytości zapłacić obowiązany będzie. Wymawia sobie także, ażeby do chorych extra conventum nie był zażywany, w czym ani instancji żadnych a tym bardziej przynaglenia mieć nie ma, przez co przez mitrężenie czasu dla jednego wieleby zawsze ponosić musiał szkody w aptecę, gdy ezas rządu apteką, w którym zawsze potrzebna przytomność i dozór nieodstępny. A nade wszystko waruję sobie, aby żaden zakonnik, etiam znajdujący się in arte apothecaria lub chirurgica w konwencie sokalskim rezydujący nie interesował się do apteki, ile co należy do porządku, ale zupełnie teźże rządy i dyspozycja do niego należeć będzie. Pomie-

niony W. P. Jan dla konwentu przyrzeka podług swojej możności starać się uczynić profit i pożytek, to jest prócz medykamentów dla osób zakonnych także mieszkających corocznie po skończonych lat 4 za pomieszkaniem przy aptece wydzielone ab anno 1769 począwszy płacić temuż konwentowi Złotych Polskich 300 currente in Regno moneta deklaruje się, które na reparację apteki cedere mają. Te zaś lekarstwa, które dla chorych samych tylko zakonników z mojej własności wydawane będą, ażeby zawsze za wiadomością OO. WW. Przełożonych lub podpisaniem recepty odbierane były. Jeżeliby zaś wiedział dla siebie (czego uchowaj Boże) jakąś przeciwność i umartwienie od konwentu, a do tego częste i niesłuszne kłótnie, tedy to ostrzegam sobie, iż jako z własną pracą rąk moich ze wszystkim wyprowadzić się mogą, gdzie mi się podobać będzie bez najmniejszego zabronienia od konwentu. Także jeżeliby w starości mojej lub słabości sił lub uchowaj Boże kalectwa po uczynionej dyspozycji z apteką w ten czas konwent sokalski dawać mi należytą sufficiencją do śmierci obligowany będzie. Także uchowaj Boże na mnie pod te czasy śmierci bez wszelkiej dyspozycji, skąd byłaby znaczna krzywda krewnym moim, wymawia sobie tenże J. P. Jan Chodorowicz, obligując na własne sumienie, [813] aby w takim razie konwent sokalski pozostałe rzeczy moje w aptece otaxować kazał przy świadkach wiarygodnych, a tak medium na chwałę Boga za duszę moją sobie otrzymał, drugą zaś połowę najbliższemu krewnym moim niezawodnie oddał. Co zaś należy do reparacji zewnętrznej apteki w murach te konwent pomieniony kosztem swoim podejmować powinien będzie teraz, dla mnie zaś pomieszkanie dobre przyległe aptyce wydzielić, tudzież piwniczkę pod apteką, stryszek nad arkadami nowo wymurowanemi na cmentarzu dla suszenia i konserwowania ziół oddać konwent sokalski deklaruje. A na koniec jako pomieniony kontrakt z W. Imię Stolnikiem buskim Syndykem Generalnym konwentu stanowią, tak wymawiam sobie, ażeby przez trakt cały bycia przy tej aptece od onegoż dependował i we wszystkich punktach wyżej wyrażonych referował się, powodowanie się jednak we wszystkim według kontraktu Ichmościom XX. Gwardianom przyrzekam i stanowią, który kontrakt dla zupełniejszego waloru i wagi aby było od całego Prześwietnego Definitorium Prowincji Ruskiej potwierdzony i approbowany, tudzież pieczęcią tejże Prowincji przyznaczony i do aktów Prowincji wpisany niniejszym postanowieniem ostrzegam sobie. Teraz zaś dla nieuchybnych we wszystkich punktach i klauzulach niniejszego kontraktu zachowania rękami własnymi podpisujemy się. Datum w Krystynopolu podczas agitującej się kapituły dnia 8 sierpnia roku Pańskiego 1766.

Ten kontrakt własną ręką podpisują qua syndicus apostolicus generalis conventus Socaliensis J. Radecki manu propria.

Supra expressum instrumentum Venerabile Deffinitorio praesentatum tempore capituli provincialis in conventu Christinopoliensi celebrato ab eodem Venerabili Deffinitorio fuit acceptatum et approbatum die 8 Augusti 1766.

F. Vincentius Saplica praeses capituli.

F. Capistranus Kwolek minister provincialis.

[11 dalszych podpisów].

## 4.

Z tego samego rkpsu co nr 1, s. 814—819.

1765, 19 października — 1767, 4 marca. [Sokal].

Inwentarz znajdujących się materiałów niektórych w aptece, tak in crudo jako też i preparowanych, spisany die et anno ut supra.

	Funty	Łuty	Złp	Gr.
Antichectici poterii [Antihectici] <sup>1</sup>		7	11	5
Arcani duplicati	2	11½	11	10
Aethiopsis mineralis [Aetiopsis]		5	2	15
Cynoberis facticiae [Cinnabaris]		16	2	15
Cynoberis nativae [Cinnabaris]		5	1	25
Croci martis adstringentis		5		25
Croci metallorum		23	1	27½
Nitri antimoniati		9		24
Salis polichrestii [polychoestii]		4		19
Magisterii margaritae [margaritarum]		3½	4	6
Salis urinae		4	1	
Vitrioli martis		16	6	12
Tutiae pulverisatae		16	1	2
Magnesiae nitri		13	1	9
Matris perlarum [perlarum]		28	5	18
Oculorum cancerorum praeparatorum		23	4	18
Mandibuli lucii piscis		18	1	6
Eboris sine igne praeparati		9	1	6
Uicorni fossilis		3		24

<sup>1</sup> W nawiasach podano nazwy w brzmieniu i pisowni poprawnej.

	Funty	Luty	Złp.	Gr.
Cornu cervi usti praeparati	1	2	5	10
Coralliorum alborum praeparatorum [Coralliorum]		25	3	10
Coralliorum rubrorum praeparato- rum [Coralliorum]	1		5	10
Magisterii coccionellae [coccinellae]		8	12	
Pulveris bezuartici senerti [bezoar- dici sennerti]		1½	4	15
Pulveris ad erisipellas [erisipelas]	1		4	
Lapidis magnetici [magnetis]		2		8
Lapidis cristallini praeparati [cry- stali]		16	1	18
Lapidis percarum non praeparati		9		20
Lapidis hyacinthi		3½	2	3
Lapidis smaragdi		4½	4	15
Lapidis granati		2½	1	
Lapidis carnioli [carneoli]		2½	3	
Lapidis rubini	1	2½	1	15
Lapidis nephritici	2	½	2	12
Lapidis chrysoliti [chrysoliti, chryso- lithi]		2	2	24
Lapidis ostiocolloae		20	1	
Lapidis judaici		19	1	20
Lapidis malachidis [malachitis]		16	1	12
Lapidis spongiae		7	1	
Lapidis alabastris		18		20
Lapidis liacis		16	1	15
Lapidis etitis [aetitis]		19	5	24
Lapidis hematitidis [haematitidis]		3		5
Seminis appii [apii]		18	2	12
Seminis anizi [anisi]		7	2	12
Seminis hysopi		18	1	6
Seminis ammeos [ameos]		3		12
Seminis danci cretici		14	2	24
Seminis agni casti		10	1	
Seminis aquilejae [aquilegiae]		16		24
Seminis cardibenedicti [cardui be- nedicti]		11		22
Seminis cucumeris		21	1	12
Seminis citri		4		16
Seminis cochleariae		9	1	

	Funty	Łuty	Złp.	Gr.
Seminis cynae		14	4	20
Seminis coleandri [coriandri]		11		15
Seminis cardi Mariae [cardui]		23		24
Seminis citruli [citrullii]		4		8
Seminis melonum	1		2	4
Seminis fraxini		14	1	
Seminis salviae		7		21
Seminis feniculi [foeniculi]		2		2
Seminis zizani		15		24
Seminis origani		4		8
Seminis lactucae	1		2	
Seminis psilli [psyllii]		9	1	
Seminis petroselini nostratis	1	16	2	
Seminis seseliorum [seseli]		2		24
Seminis staphizagriae [staphidis agriae]		11		22
Seminis nigellae		14		21
Seminis feni graeci [foeni]	4	16	3	
Gummae <sup>2</sup> assae dulcis [asae]	1	16	14	12
Gummae kopal [copal]		1		10
Gummae animae		28	7	21
Gummae carannae		18	6	16
Gummae galbani		8	1	21
Gummae eleni [elemi]		24	6	9
Gummae bituminis judaici		18	2	21
Gummae eupherbii [euphorbii]		12		24
Gummae hederæ		25	6	10
Gummae ladani	1	8	9	
Gummae sarcocollae		28	7	
Gummae mirrhae [myrrhae]		6	1	12
Gummae tagamahaci [tacamahaci]		12	4	11
Gummae tragacanthi		13	1	13
Opii thebaici		15	10	<sup>i2szelagi</sup>
Musci corallini		11		22
Spermaceti [Spermae ceti]		3		15
Camphorae		8	2	28
Cantharides		24	8	
Vitrioli de Cypro		4		8
Cortices granatorum		5		15

<sup>2</sup> Brzmienie właściwe: Gummi.

	Funty	Łuty	Złp.	Gr.
Bolli armanae [Boli]		15		18
Nucis vomicae		11	1	3
Anacaedinae [Anacardii]		16	1	
Terrae sigillatae rubrae		6		9
Flores balaustiorum		6	2	
Spicae celticae		6		24
Cortices thamarisci [tamarisci]		4		9
Terrae sigillatae albae		20	1	
Succus chypocistidis [hypocistidis]		10	2	12
Foliorum dictaminis cretici [dictamnii]		12	2	
Radiciŝ hypecacuanae [hypecacuanhae]		6	3	
Radiciŝ accori pulverisati [acori]		16		12
Radiciŝ contra jervae [contrajervae]		13	2	18
Radiciŝ cynoglossae pulverisati		7		15
Radiciŝ brioniae pulverisatiŝ [bryoniae]		16		12
Radiciŝ tormentillae		16		15
Radiciŝ azari [asari]		16		12
Radiciŝ consolidae		16		12
Radiciŝ bistorti [bistortae]		16		15
Radiciŝ aronis		2		6
Radiciŝ irios florentinae [iris]	1		2	
Radicum doroniae [doronici]		18	4	24
Radiciŝ gentiannae [gentianae]		16		18
Syropi cerasorum [Syrupi]	2		5	2
Extracti absinthii	1		6	18
Trifolii		16	3	
Tormentillae	½		3	
Melissae		8	1	
Ruthae [Rutae]		6	1	6
Agrimoniae		20	4	
Ciconiae [Cichorii]		11	2	6
Centauri minoris [Centaurii]		18	3	18
Alchimillae		12	2	12
Peoniae		6	1	6
Zeduariae [Zedeariae]		16	3	
Fumariae		11	2	6
Gentiannae [Gentianae]		10	2	



	Funty	Łuty	Złp.	Gr.
Elebori nigri [Ellebori]		12	2	12
Salis centaurei minoris [centaurii]		2½		12 i 2 szel.
Salis absinthii		2	5	10
Salis cardiobenedicti [cardui benedicti]		3		15
Salis fumariae		3		15
Salis juniperi		2		20
Salis cochleariae		2½	1	
Salis cicoriae [cichorii]		2		10
Unguentorum variorum veterum	18	13	15	20
Salis tartari non depurati	5		20	
Spiritus cornucervi non rectificati [cornu cervi]	5		15	
			383	29

Specyfikacja sprzętu wszelkiego znajdującego się w Aptece die 19 Octobris 1765 uczyniona, relaxowana die 4 Martii 1767 z umniejszeniem taxy.

	Złp.	Gr.
Szkło białe		
Słoików kwadrzastych pułkwartowych kóp 15	79	5
Flaszek pułkwartowych sztuk 15	2	15
Flaszek kwartowych kóp 3	15	
Słoików kwartowych okrągłych kóp 18 sztuk 16	93	22
Słoików pułgarcowych kóp 12	60	
Słoików garcowych kóp 13	65	
Szkło zielone proste		
Słoików pułkwartowych kwadrzastych sztuk 243	24	9
Retortów wielkich 5	20	
Retortów małych 2	2	
Fiolów wielkich 6	6	
Fiolów małych 3	1	15
Kapitelów różnych 8	4	
Recipient 1	6	
Szklia drobnego różnego kóp 7 sztuk 10	21	15
Flaszek pułkwartowych sztuk 44	8	24
Item kwartowych sztuk 47	15	20
Butliów dwugarcowych sztuk 17	7	11

	Złp.	Gr.
Naczynia miedziane, spiżowe i żelazne.		
Moździerz jeden ołowiany ważący funtów 5	3	
Moździerzików marmurowych 2	7	
Alembików miedzianych zdalnych do roboty 2 ważących funt z rurniczkami sześcioma 19	44	10
Alembik stary zepsuty z czapkami zepsutemi trzema waży funtów 12 i puł na zepsucie	20	25
Kociołków miedzianych z uszkami, jeden więk- szy, drugi mniejszy, ważące funtów 10. NB. zepsute	16	20
Lyżka miedziana z rączką żelazną waży trzy ćwierci funta	1	23
Patelniczka mosiężna pobielana waży funt	3	
Item patelniczka także niepobielana funt 1	3	
Fajereczka stara miedziana pogięta		18
Szpatli żelaznych starych 6		
Kliszczów do ognia starych 2 za to żelazo	9	
Nożyce starych 2		
Trynożki dwa pod alembiki	6	10
Noży dwa do krajania na desce	2	16
Piecyk stary żelazny	36	
Kamień marmurowy do preparowania z ku- rantem	4	
Szafa drewniana stara zepsuta jedna	8	
In summa efficit	598	18
NB. Za znajdujące się niektóre materiały w Aptece według osobliwego rejestrzyku	385	19
efficit	984	7

Z tej sumy generalnej ode mnie należącej wypłaciłem za O. Cze-  
sława Aptekarza Maraszkwowi za wino i Rubinowiczowi za różne mate-  
riały przez niego nabrane zł. 332. Zostają winien do wypłacenia kon-  
wentowi reszty fl. 652 gr. 7.

Sprzęty i naczynia znajdujące się w Aptece i na zawsze znajdować  
się w całości powinny.

Szafy dęte do ustawiania naczyń z szufladami, w szafie jednej  
drzwiczek z taflami sześć, też szafy z malowaniem i miejscami pozło-  
ceniem i poźrzebrzeniem.

Okien z taflami dwoje.

Stół dębowy z szufladami

Drzwi dębowe z zamkiem.

Drugie drzwi z taflami.

Moździerz wielki spiżowy ważący funtów 111.

Tłuczek żelazny do niegoż.

Moździerzów spiżowych dwa kwartowych i dwa pułkwartowych ważących funtów 35.

To wszystko w całości dochować powinien zostaje.

##### 5.

Rkps XXI-a-2, „Archiwum seu chronologia rerum gestarum ac memoria justa dignarum omniumque aliorum ad scitum posteritatis pertinentium — — in conventu Sokaliensi — — conscripta — —”, s. 54.

1780, 23 sierpnia. [Sokal].

Magnificus Dominus Joannes Chodorowicz antea Apothecarius Sokaliensis nunc vere Leopoliensis obtulit anno 1780 die 23 Augusti ad ingrossandum sequentia.

— — Pan Jan Chodorowicz, który objąwszy aptykę sokalską i podług ugody zapłaciwszy za nią konwentowi zadość czyniąc przyrzeczeniu swemu i obowiązkowi co do dawania lekarstw przez lat piętnaście szczerobliwie w każdej słabości Ojców niemi opatrywał. — —

Gwardian sokalski X. X. Bernardynów  
X. Symforian [Razmusiewicz]